PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 23 października 1928 r. | Nr. 145 (244)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 21.X pisze z powodu konferencji polskich i niemieckich kół gospodarczych we Wrocławiu, że należy ją powitać tak jak każdą inną próbę uruchomienia rokowań. Wspólność interesów gospodarczych, podkreślana na zjeździe wrocławskim tak z niemieckiej, jak i z polskiej strony, bezspornie istnieje. Opór zatem, jaki uwidocznił się z polskiej strony przez stawianie niemożliwych żądań, należy przypisać nie tyle wpływom polskich sfer gospodarczych, ile raczej politycznemu usposobieniu niektórych członków rządu polskiego. Z pośród tych ostatnich tylko minister przemysłu i handlu okazał rzeczywiste zainteresowanie w zawarciu traktatu handlowego.

Münchner N. Nachrichten 20.X w art. wst. p. t. „Wilno należy do Litwy", omawia walkę Litwy z Polską o „zrabowane ziemie" i podkreśla, że ten mały naród nie pomija żadnej sposobności, aby „upomnieć się o swoje prawa". Ta dzielna wytrwałość — pisze autor — przyniosła mu sukces, którego nie należy niedoceniać. Tu autor informuje o opinji, uzyskanej przez posła litewskiego w Paryżu, Klimasa od trzech wybitnych prawników: de Lapradell'a, Le Fur'a, i Mandelstama w sprawie decyzji Rady Ambasad. z dn. 15 marca 1923 r., dotyczącej granicy polsko-litewskiej. Autor dowodzi, że orzeczenie to stanowi poważną podporę żądań litewskich. Nie ma to znaczyć, iż wierzymy w zwycięstwo prawa nad przemocą — pisze autor — ale orzeczenie prawników jest przykładem jakich sposobów muszą używać państwa, które są bezbronne i pozbawione praw. Dziennik zaznacza, że w podobnem położeniu prawnem znajduje się także sprawa Górn. Śląska, który przyrzeczono Polsce, choć ludność głosowała za przynależnością do Niemiec. „Nasze prawo do Górnego Śląska jest jasne jak słońce — pisze w końcu — przynajmniej tak jasnę, jak prawo Litwy do Wilna. A jednak obecnie Górny Śląsk nie należy już więcej do tych spornych kwestyj, których rozwiązaniem zajmują się europejscy mężowie stanu".

Berl. Boersen - Courier 19.X omawia obszernie rokowania handlowe z Polską i wyraża przekonanie, że rząd niemiecki uczyni wszystko, aby uniknąć ich zerwania. Jeżeliby to jednak nastąpiło, oznaczałoby to dla obu krajów ciężkie straty. Wojna celna byłaby niszcząca dlatego przedewszystkiem, że Polska automatycznie wprowadziłaby w stosunku do Niemiec stawki nowej taryfy celnej, co oznaczałoby podniesienie ceł o kilkaset procent. Niemcy musiałyby się chwycić przeciwzarządzeń, co oznaczałoby przerwanie wszelkiego ruchu handlowego, będącego dotychczas w fazie stałego rozwoju.

Berl. Börsen-Courier 21.X. W art. wst. pisze J. A. Bondy o rokowaniach handlowych z Polską i uwydatnia rolę Hermesa, przytaczając szczegóły jego karjery politycznej. Dalej autor zaznacza, że przewodniczący delegacji jest związany poleceniami swego rządu i jest b. prawdopodobne, iż gabinet prawicowy, popierający obszarników niemieckich, utrudniał mu jego misję warszawską. Wbrew polskim podejrzeniom Hermes miał dobrą wolę doprowadzenia do pomyślnego końca rokowań handlowych. Nowy gabinet lewicowy powierzył nadal Hermesowi misję prowadzenia rokowań bynajmniej nie tylko ze względu na to, aby nie czynić zmian personalnych. Rozpoczęcie rokowań w zeszłym miesiącu odbyło się pod dobrym znakiem, aż nagle nastąpiło załamanie. Polacy zaproponowali ogłoszenie aktów dotyczących rokowań i zgodę na to otrzymali; niewątpliwie będą one ogłoszone w całości. Ten zamiar Polaków oznacza, iż nie poczuwają się jakoby do popełnienia jakiejkolwiek nielojalności i odwołują się tą drogą do sądu opinji publicznej narodów ponad głowami swoich partnerów. Autor podkreśla, że brak wzajemnego zaufania

jest powodem tego, że każda ze stron zarzuca inej niechęć zawarcia traktatu. Taką metodę postępowania najpierw należy zmienić, i gabinet Rzeszy musi rozstrzygnąć, czy Hermes może wypełnić ten warunek. Powtórna zmiana przewodniczącego delegacji niewątpliwie narazie utrudni rokowania, dlatego należy się zastanowić, czy Hermes nie powinien rokowań dokończyć pod warunkiem jednak, by otrzymał nowe instrukcje.

Vossische Ztg. 20.X pisze, że przerwa w rokowaniach handlowych spowodowała zamieszanie, przyczem strona polska składa winę na Hermesa za odmowne stanowisko wobec propozycji polskiej. Półoficjalne zaś twierdzenia niemieckie składają winę na Polskę za brak ustępliwości. Jedno przeto twierdzenie przeciwstawia się drugiemu i w takich warunkach zasługuje na uwagę polski projekt, aby wyjaśnić sytuację przez ogłoszenie aktów, dotyczących rokowań w ostatnich czasach. Należy przeto gorąco powitać, pisze dziennik, ten projekt polski, gdyż opinja publiczna obu krajów miałaby wgląd w całą tę sprawę. Wprawdzie jest to sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznemi, lecz w tem położeniu, jakie się obecnie wytworzyło, nie będzie można nic wyjaśnić „zwykłemi metodami". Rokowania można pchnąć naprzód tylko grą w otwarte karty.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 19.X w koresp. z Warszawy omawia przyczyny wybuchu strajku w Polsce i zaznacza, że pogorszenie się konjunktury handlowej było przyczyną złych warunków zarobkowych. Rządowi Marsz. Piłsudskiego ta konjunktura dotychczas sprzyjała. Strajk łódzki jest sygnałem alarmowym, z którym łączą się także trudności polityczne. Dziennik bowiem uważa, że konjunktura polityczna rządu obecnego także się ma ku schyłkowi. Nawet w kołach robotniczych coraz wyraźniej rozróżnia się między marsz. Piłsudskim a systemem rządzenia. Zaostrza to położenie zatarg obozu Piłsudczyków z P. P. S.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MOCARSTWA A ZSRR.

The Daily Herald 18.X podaje za paryskim *New York Herald* wiadomość o podpisaniu kontraktu pomiędzy Sowietami a International General Electric Company. Na mocy tego kontraktu Sowiety zobowiązują się uwzględnić pretensje Towarzystwa do dawnego rządu carskiego. Kontrakt ten został podpisany za wiedzą Departamentu Stanu. Towarzystwo zobowiązuje się dostarczyć Sowietom aparatów i różnych materjałów na sumę nie mniejszą niż 5.000.000 dolarów i nie większą niż 10 miljonów w ciągu dwóch lat. 25% wartości zakupionych towarów Sowiety zobowiązują się pokryć przed wysłaniem.

Kontrakt zawiera klauzulę, mocą której może być przedłużony na dalsze 4 lata z warunkiem, że Towarzystwo dostarczy towarów nie mniej niż na 4 miljony dolarów rocznie.

Dziennik tranzakcję tę ocenia jako poważne posunięcie w stosunkach amerykańsko-sowieckich.

Times z 18.X w koresp. z Waszyngtonu całą tą tranzakcję ocenia b. pesymistycznie. Zdaniem koresp. Times'a kontrakt posiada wartość tylko teoretyczną.

Berliner Tageblatt 20.X w art. wst. omawia stanowisko Czechosłowacji do Rosji w związku z podróżą po Bałkanie gen. Le Ronda i dowodzi, iż choć urzędowo rząd czeski twierdzi, iż nie zależy mu bynajmniej na osłabieniu Rosji przez oderwanie Ukrainy, to jednak Masaryk i Benesz popierali i popierają Ukraińców i ich dążności separatystyczne, jak to szczególnie uwydatniło się w zaopiekowaniu się wypartemi do Słowacji resztkami armji ukraińskiej rządu Petruszewicza oraz przez utworzenie Uniwersytetu ukraińskiego w Czechach. Autor przeto dochodzi do przekonania, że dzisiejsza Czechosłowacja pod rządami Masaryka i Benesza prowadzi taką samą antyrosyjską politykę, jak dawne Austro-Węgry.

Plany gen. Le Ronda stworzenia wschodniego bloku, wysuwane przez Paryż, nie będą sprzeczne z planami Benesza, a nawet kto wie, czy nie były przez niego inspirowane.

L'Action Française 19.X zamieszcza art. Bainville'a p. n. „Hommage à la carrière". Autor pisze, iż od śmierci hr. Brockdorff-Rantzau'a toczą się debaty nad sprawą nominacji nowego posła niemieckiego w Moskwie. „Wypadałoby posłać tam socjaldemokratę— pisze autor — tymczasem Sowiety sprzeciwiają się temu stanowczo, zarówno ze względu na stałą rywalizację Międzynarodówek, jak i z tego powodu, że bolszewicy, siłą rzeczy, muszą — tak samo zresztą jak i socjaliści — współdziałać z ustrojem kapitalistycznym. Żądają więc przysłania im zawodowego i wytrawnego dyplomaty, z którym możnaby było pracować poważnie na terenie politycznym". Autor podkreśla i uwypukla cały komizm tej sytuacji.

L'Echo de Paris 20.X. Pertinax pisze w związku z opublikowaniem przez Sowiety całej listy koncesji, które może ofiarować kapitalistom zagranicznym, iż wszyscy przekonali się już dostatecznie o wartości tych „cudownych obietnic". Nawet Niemcy, tak skorzy naogół do pracy z Sowietami, zrezygnowały już z nadziei na powodzenie. Wiadomo przytem, że są momenty, w których szefowie komunistyczni są nieprzejednani, a mianowicie, gdy chodzi o konflikty z robotnikami. Co do tego nie można otrzymać żadnych gwarancji. Tak więc wszystko stoi w miejscu. Najśmielsi zadawalają się dostarczaniem Sowietom towarów, ale wyłącznie za gotówkę. Taki stan rzeczy trwa w Rosji od 10 lat i pomimo to régime bolszewicki się utrzymał. A to dlatego, że w Rosji cierpienie nie wywołuje jako koniecznego następstwa buntu, ani nawet opozycji. Jestto zresztą objaw bynajmniej nie nowy w Rosji.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Vienybe 18.X zamieszcza ostry artykuł jednego z przywódców litewskiego odrodzeniowego ruchu naro-

dowego, ks. prał. A. Dombrauskasa - Jaksztasa, skierowany przeciwko obecnemu stronnictwu rządowemu na Litwie. Autor podkreśla niski poziom litewskiej walki partyjnej oraz polemiki w prasie, wśród której wyróżnia się szczególną wojowniczością „Lietuvos Aidas“, na wydawnictwo którego łoży skarb państwa. Nawiązując do ataków litewskiego organu rządowego na duchowieństwo litewskie, prał. Jaksztas pisze: „Nie wiadomo skąd pochodzi u publicystów „Liet. Aidasa“ taki dziwny pogląd, że nie wolno księżom i biskupom litewskim należeć do partji chrz. - demokratów, nie wolno jej popierać, gdyż popieranie takie byłoby wystąpieniem przeciwko państwu. Partja chrz.-demokratów nie była dotąd i nie jest stronnictwem nielegalnem, to też nikt nie ma prawa sprzeciwiać się należeniu do niej księży i biskupów i popieraniu przez nich tej partji... Obok biskupów, stronników chrz.-demokracji, są też na Litwie biskupi, znajdujący się poza tą partją. Chęć narodowców (tautininków), oglądania wszystkich naszych biskupów w jednej mitej im partji — jest równoznaczna z chęcią uczynienia z naszych biskupów popychadeł rządowych, jakimi byli przed wojną w Rosji biskupi prawosławni“.

Dziennik z naciskiem podkreśla, że stronnictwo rządowe nigdy nie doczeka się wyrzeczenia swej linji postępowania przez episkopat litewski. Ideał narodowców jest jednostronny i wąski. Realizacja jego przyniosłaby państwu litewskiemu zamiast korzyści tylko szkodę. To też duchowieństwo nie może go popierać.

Lietuvos Aidas, 19.X w obsz. art. p. n. „Wyszłoby uczciwiej, gdyby było ostrożniej“, usiłuje w formie dość łagodnej odeprzeć zarzuty kan. Jaksztasa, skierowane pod adresem litewskiej partji rządowej.

Lietuvos Aidas 20.X w art. wst., nawiązując do pobytu premjera litewskiego w Kłajpedzie, podnosi znaczenie wizyty Woldemarasa dla sprawy ściślejszego współżycia Litwy z obszarem kłajpedzkim. W odpowiedzi na przemówienie prezesa kłajpedzkiej izby przemysłowo - handlowej, konsula Jahna, który podkreślił m. inn. trudne warunki ekonomiczne portu kłajpedzkiego, z powodu braku spławu Niemnem, — Woldemaras zaznaczył, że Litwa troszczy się o port kłajpedzki i dokłada wiele starań dla uczynienia z tego portu „wyjścia na świat“; obywatele Kłajpedy ze swej strony winni wniknąć w obecną sytuację polityczną Litwy. „Litwa—mówił m. in. Woldemaras—pragnie szczerze udoskonalenia komunikacji wodnej portu kłajpedzkiego nie tylko z Królewcem, lecz również z Kownem i Grodnem. Kraj kłajpedzki jest ściśle związany z temi wodnemi drogami. Dokładam wszelkich starań, by sprawa ta została jaknajprędzej i pomyślnie rozwiązana“.

W końcu minister litewski wskazał na konieczność nawiązania ściślejszych stosunków portu i obszaru kłajpedzkiego z Litwą i Niemcami.

Echo 20.X (Kowno) donosi, że litewskie ministerstwo rolnictwa opracowało projekt zmiany dotychczasowej ustawy o reformie rolnej. Według nowego projektu, właściciele ziemscy, prócz przewidzianych 80 ha, będą mogli jeszcze mieć po 70 ha dzierżawy. Dzierżawa będzie bezterminowa i specjalny od niej podatek nie będzie pobierany. Pozatem projekt przewiduje zwiększenie kredytów na cele rolnictwa oraz swobodną sprzedaż ziemi, bez zezwolenia rządu w tym wypadku, jeśli rolnik posiada nie mniej niż 200 ha swej własnej i dzierżawionej ziemi. Rolnik taki będzie miał prawo do sprzedaży do 70 ha ziemi.

Idisze Sztime 18.X (Kowno) podaje, że, w związku z wprowadzeniem przez Litwę maksymalnej taryfy celnej, rząd estoński postanowił podjąć podobne zarządzenia względem towarów litewskich; o ile rokowania litewsko - estońskie nie zakończą się zawarciem układu handlowego, wówczas obecny zatarg celny przekształci się w wojnę celną. Dziennik zaznacza, że w związku z niepowodzeniem rokowań między Litwą i Estonją mowa jest o tem, iż litewski poseł w Tallinie Aukksztolis ma ustąpić ze swego stanowiska.

Königsb. Allg. Ztg. 18.X. Współpracownik pisma Seraphin podaje swoje uwagi na temat litewskiej polityki zagranicznej. Polityka Woldemarasa z punktu widzenia patrjotycznego przynosi mu zaszczyt, jednakowoż jako politykowi brak mu roztropności. Nie chodzi tu o kwestję wileńską, gdyż w tej sprawie czas może być najlepszym politykiem, bo wykaże kto ma więcej siły i zdrowsze nerwy do przetrzymania. Polityka Woldemarasa w odniesieniu do Niemiec odznacza się brakiem zdecydowania, raz bowiem chce wyrównać wszystkie nieporozumienia w Kłajpedzie, i osiągnąć ścisłe porozumienie z Niemcami, innym razem dąży o oparcie się o państwa bałtyckie, które obecnie stara się pozyskać dla siebie Polska. Fakt ten musi wywołać zdziwienie i niesmak. Jako przykład należy wymienić sprawę kolei Romny — Libawa, którą Łotwa poruszyła w Genewie, a echo której odbiło się obecnie w wywiadzie Woldemarasa, wymyślającego ministra łotewskiego Bałodisa. Bałodis stał się dla Woldemarasa personą ingrata, zwłaszcza na stanowisku posła łotewskiego w Kownie. Dziwnym wydaje się także stosunek Litwy w odniesieniu do Estonji w sprawie podniesienia cła o 100% na towary estońskie, bez uprzedniego zwrócenia się w tej kwestji do rządu estońskiego. Rozporządzenie o podwyżce cła, o ile ono jeszcze nie będzie cofnięte, oznacza wojnę celną poza Estonją tylko z Polską, gdyż z innemi państwami toczy Litwa rokowania i w stosunku do nich to rozporządzenie jest w zawieszeniu. W Estonji zupełnie słusznie uważają krok litewski za akt nieprzyjazny ze strony Litwy. Źle tu poradzono Woldemarasowi, o ile wogóle słucha czyjej rady, i tego będą żałować wszyscy, którzy życzą Litwie pokojowego rozwoju.

Königsb. Hart. Ztg. 18.X w art. p. n. „Smutne obrazy z Litwy“ pisze m. inn.: Obecne rezultaty żniw i zbioru kartofli na Litwie wypadły tak niepomyślnie, że rząd będzie musiał, dla zapobieżenia katastrofie, przyjść z wydatną pomocą. Izba handlowo-przemysłowa oblicza, iż na ten cel potrzebny jest kapitał 25 miljonów litów, z czego 5 milj. na paszę, reszta zaś na nawozy i nasiona. Najpilniejszą jednak sprawą jest dostarczenie paszy, aby nie dopuścić do coraz więcej obniżającej się hodowli bydła. Skutki tego stanu rzeczy już się dają obecnie we znaki, zwłaszcza rolnikom, których weksle nie są przyjmowane. W związku z tem zmniejsza się także konsumcja, skutkiem czego marnie się przedstawiają także widoki dla handlu. Podwyżka ceł, zwłaszcza na towary polskie, które opanowały w znacznej mierze rynek litewski,

dowego, ks. prał. A. [illegible]
rowany przeciwko [illegible]
na Litwie. Autor [illegible]
walki partyjnej [illegible]
wyróżnia się [illegible]
das", na wydawnictwo [illegible]
Nawiązując do [illegible]
go na duchowieństwo [illegible]
„Nie wiadomo [illegible]
dasa" taki dawno [illegible]
kupom litewskim [illegible]
nie wolno jej [illegible]
wystąpieniem [illegible]
kratów nie [illegible]
galitem, to też [illegible]
leżenia do niej [illegible]
nich tej partji. [illegible]
mokracji, są [illegible]
za tą partją [illegible]
mia wszystkich [illegible]
partji — [illegible]
szych biskupów [illegible]
przed wojną w [illegible]

Dziennik [illegible]
rządowe [illegible]
postępowania [illegible]
ców jest jedność [illegible]
mogłaby [illegible]
szkodę. To [illegible]

[illegible]
by [illegible]
dość [illegible]
[illegible]

[illegible]
pobytu [illegible]
zorganizowania [illegible]
go wszystkich [illegible]
powiedź na [illegible]
przemówienie [illegible]
kreśli [illegible]
pedzianego [illegible]
domaga [illegible]
polskie [illegible]
partji [illegible]
swej strony [illegible]
czną [illegible]
gdyż [illegible]
to [illegible]
z Kowna [illegible]
związane [illegible]
kość stanąć [illegible]
myślnie [illegible]

W [illegible]
ność [illegible]
szami [illegible]

[illegible]
stwo [illegible]
czasowej [illegible]
projektu, [illegible]
80 ha. będą [illegible]
Dzierżawa [illegible]
podatek nie [illegible]
widuje [illegible]
swobodna [illegible]

jak węgiel, cement, manufaktura i żelazo, odbiła się na kalkulacji cen, mimo że zostały one wywiezione do Litwy jeszcze przed terminem, w którym obowiązywała podwyżka ceł. Tymczasem z Niemcami nie zawarto jeszcze układu handlowego, bo stoją na przeszkodzie sprawy polityczne (Kłajpeda), podczas gdy życie gospodarcze Litwy wymaga, zawarcia układu z Niemcami. Jedynie pomyślnie przedstawia się na Litwie ruch budowlany, który przysporzył wiele nowych mieszkań, ale nie zmniejszył zupełnie komornego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

L'Ere Nouvelle 20.X zamieszcza art. Leonard'a, który, omawiając obecną sytuację Bułgarji, pisze m. inn.: Według zupełnie pewnych informacji, nici obecnych wydarzeń znajdują się poza granicami kraju i prowadzą prosto do Rzymu. Król Borys, który był poprzednio agentem politycznej filji germańskiej swego ojca, jest obecnie narzędziem polityki faszystowskiej. Jest on jakgdyby głównym wykonawcą wszystkich „combinazione" Rzymu na Bałkanach i stanął w jednym rzędzie z Zogu I, królem Albanji. W ten sposób zrozumiałem jest dlaczego Włochy nie chciały się przyłączyć się do démarche Francji i Anglji, które żądały rozwiązania band pro-macedońskich. Włochy nietylko nie przyłączyły się do tej akcji, lecz wyjaśniły jeszcze za pośrednictwem swego przedstawiciela w Sofji, dla jakich mianowicie powodów tego nie uczyniły. Tak więc, Francja i Anglja dążą do konsolidacji stosunków pokojowych na Bałkanach, podczas gdy Włochy dążą do wytworzenia tam niebezpiecznej sytuacji.

Pax 19.X w związku z porozumieniem rządów niemieckiego i rumuńskiego w sprawie uregulowania ich spornych kwestji finansowych pisze, że załatwienie tej sprawy nie wypadło całkowicie w myśl życzeń Bukaresztu. W każdym jednak razie Rumunja z obecnej pożyczki, otrzymanej od Niemiec, będzie miała poważne korzyści, co wpłynie dodatnio nietylko na stabilizację lei, lecz również na całą sytuację na Bałkanach. Należy jednak zaznaczyć, że porozumienie rumuńsko - niemieckie wymaga jako przeciwwagi udziału Anglji i Francji. Nie należy bowiem zapominać, że wszystkie te układy finansowe związane są z dostawami dla Rumunji. Otóż Niemcy mają prawo dostarczać im materjałów kolejowych, natomiast traktat wersalski zabrania im dostawy materjału wojennego, którego Rumunja potrzebuje obecnie w Besarabji. Rywalizacja w tym względzie jest niezmożliwa pomiędzy Niemcami a ich konkurentami, — tembardziej, że pogoń za pozyskaniem rynków handlowych na Bałkanach mogłaby wywołać poważne komplikacje polityczne. W związku z tem autor wzywa do porozumienia się kół przemysłowych francuskich i niemieckich.

DALEKI WSCHóD.

The Daily Telegraph 19.X. Pułk. Smallwood informuje z Pekinu, że poseł japoński Joshisawa wyjechał do Tokjo, gdzie ma spotkać się z premjerem Tanaka. Prasa japońska z racji tej wizyty wszczęła kampanję za zmianą obecnej polityki japońskiej w stosunku do Chin. Żąda ona wycofania wojsk japońskich z Szantungu.

The Daily Telegraph 19.X w art. wst., omawiając stosunki japońsko-chińskie, pisze, że uregulowanie ich jest nader trudną kwestją, gdyż chodzi tu o Mandżurję, w stosunku do której żadne państwo, mające na celu poważne interesy ekonomiczne, nie może być obojętne. Poseł japoński w Pekinie Joshisawa jest rzecznikiem zmiany obecnego kursu polityki japońskiej w stosunku do Chin, a mianowicie, chodzi mu o zainicjowanie przyjaznych stosunków z Nankinem. Premjer Tanaka jakoby przychyla się do tej koncepcji. Na zmianę polityki japońskiej wpłynęły ostatnie wybory, z których liberali wyszli wzmocnieni tak, że rząd musi się z nimi poważnie liczyć. Leader liberałów Hamaguszi prowadzi w ostatnich czasach kampanję przeciwko obecnej polityce japońskiej w stosunku do Chin. Bojkot towarów japońskich w Chinach również zrobił swoje. Pozycja Japonji w Mandżurji jest dla niej wszystkiem. Polityka jednak silnej ręki nie może być stosowana obecnie w Mandżurji, gdzie element chiński jest liczniejszy od japońskiego, ponieważ wskutek wojny domowej dużo Chińczyków wyemigrowało z Chin właściwych do Mandżurji. Trzydziesto miljonowa ludność Mandżurji nie może być drażniona, jeśli Japonja chce utrzymać tam swój stan posiadania. Japonja prowadziła politykę silnej ręki, ponieważ sądziła, że Chiny nie zdolne są do zjednoczenia się i że uda się jej oderwać Mandżurję od Chin właściwych. Negocjacje rządu Nankińskiego z innemi mocarstwami również wpłynęły na zmianę polityki japońskiej w kierunku pojednania się z Chinami.

NOTATKI I INFORMACJE.

RóŻNE.

The Dail Telegraph 18.X. Koresp. dypl. pisze, że w kołach dyplomatycznych Małej Ententy dyskutowana była — wprawdzie nieformalnie — kwestja przeistoczenia dwustronnych traktatów, które łączą jej trzech członków w pakt łączący wszystkie te państwa. Przeistoczenie takie nasuwa duże trudności. Z jednej strony Czechosłowacja, Serbja i Rmunja gotowe są połączyć się przeciwko Węgrom, lecz z drugiej Serbja i Rumunja obawiają się ataku ze strony Bułgarji, a pozatem Rumunja jeszcze obawia się zaborczości rosyjskiej. Wobec takiej sytuacji pakt trójpaństwowy może być zawarty przeciwko niebezpieczeństwu węgierskiemu". Ponieważ Polska i Grecja mają inne kłopoty niż ma je Mała Ententa, dlatego państwa te do niej nie przystąpiły. Mimo to jednak Polska pozostaje w łączności z Rumunją, a Grecja z Rumunją i Serbją.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Deutsche Allg. Ztg., 19.X. Bernard Shaw. Der erste Eindruck vom Völkerbund. — Karl v. Schoch. Stahlhelm, Deutsche Volkspartei und Volksentscheid.

Berl. Börsen-Courier 19.X. Dr. H. Strathus. Keine Einigung mit Oesterreich. (z powodu zerwania rokowań handlowych).

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.